

(La Repubblica - F.Ferrazza) Ostatnie urodziny w barwach Romy? Trudne pytanie, na której bardzo prawdopodobne, że nie może odpowiedzieć w tym momencie nawet Szczęsny. W czerwcu wygasa jego wypożyczenie z Arsenalu i chłopak może wrócić zatem do stolicy Włoch jedynie jako turysta.

Bramkarz obchodził wczoraj 27 urodziny razem z kolegami z zespołu, po południu w Trigorii, po tym jak świętował przez dwa dni Wielkanoc z żoną w Portofino. W Trigorii nie mają zamiaru inwestować w zakup Polaka, uznając, że mają inne priorytety i koncentrując się na już kupionym Alissonie, który, gdy był wzywany, zawsze udowadniał przydatność. Arsenal z kolei chciałby spieniężyć Szczęsnego po dwóch sezonach wypożyczeń i ocenia różne oferty, wśród nich również z włoskich klubów (jak Napoli, które musi zastąpić Reinę). Ostatnie urodziny lub nie ostatnie w Rzymie bramkarz obchodził razem z zespołem, który wrócił wczoraj do pracy, zaczynając od wyhamowania w lidze, które zmusza teraz go spoglądania za plecy.

Spalletti, coraz bardziej odległy od ławki Giallorossich, wydawał się wczoraj znajdować w trudnej sytuacji przed swoimi graczami, mimo że jest świadomy, że musi wyjaśnić przed kierownictwem niespodziewane zaćmienie, które może zrujnować finał gorącego sezonu. Trener, na tradycyjnym spotkaniu z zespołem po przerwie, poprosił o skoncentrowanie się wyłącznie na sześciu meczach, które pozostały do zakończenia sezonu, zaczynając od wyjazdu do Pescary, bez myślenia o przedłużeniach kontraktów czy różnych kwestiach osobistych. Wliczając siebie, gdyż klub, rozumiejąc wolę Toskańczyka, rozgląda się wokół. Wśród nazwisk po Spallettim w ostatnich godzinach wydaje się pojawiać kandydatura Sousy, aktualnego trenera Fiorentiny, profilu, który podoba się bardzo Baldiniemu.

Autor: abruzzo